



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Franco pod opieką dolara

Trumanowska doktryna pomocy dla krwawego bastarda faszystwu

LONDYN PAP. — Pismo „Spanish News Letters” zamieszcza artykuł swego korespondenta ze St. Zjednoczonych, który stwierdza, iż nie ulega już wątpliwości, że doktryna Trumana obejmuje również Hiszpanię frankistowską.

Decyzja tego rodzaju zapadła jeszcze zanim Wielka Brytania zawarła umowę finansową z Hiszpanią generała Franco w dniu 23 marca.

Korespondent tłumaczy ten nieoczekiwany krok dążeniem Waszyngtonu do wykorzystania W. Brytanii w sposób jak najdoskonalszy w celu zrealizowania doktryny Trumana, którą pewne czynniki uważają za szczęśliwą formę stosowania dyplomacji dolarowej, zmierzającej do celów imperialistycznych i antykomunistycznych.

W hiszpańskich kręgach dyplomatycznych w St. Zjednoczonych zarówno jak w kręgach zbliżonych do ONZ panuje przekonanie, że Franco został poinformowany, że zachowując pewne formy, może postępować swobodnie, nie obawiając się, iż posunięcia jego wywołają reperkusje w skali międzynarodowej.

„Oferta amerykańska”

PARYŻ (obsł. wł.). Min. Bevin wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył wczoraj po południu do Paryża. Na lotnisku Le Bourget oczekiwał go dyrektor departamentu gospodarczego minister-

Zgon Hubermana

ZURICH PAP. Światowej sławy skrzypek polski Bronisław Huberman zmarł ubiegłej nocy w Nant sur Corcier kolo Vevey w wieku lat 64.

stwa spraw zagranicznych Francji—Hervé Alphand. Wychodząc z samolotu min. Bevin oświadczył, iż nie przybywa do Paryża, aby omawiać różnice poglądów, lecz aby zastanowić się nad dziełem odbudowy gospodarczej Europy i przynieść

millionom ludzi, którzy przecierpieli wojnę, możliwe warunki bytu. Min. Bevin powiedział, iż rząd brytyjski przyjął w zasadzie propozycję amerykańską i wyraził nadzieję, że wszystkie narody Europy skorzystają z oferty amerykańskiej.

Prezydent Włoch ustąpił

RZYM PAP. We wtorek wieczorem prezydent republiki włoskiej Enrico de Nicola oświadczył, że postanowił ostatecznie ustąpić ze swego stanowiska.

oświadczenie to prezydent złożył wobec premiera de Gasperi w chwili podpisywania dekretu przedłużającego kadencję zgromadzenia konstytucyjnego do 31 grudnia 1947 roku.

Burma ogłosiła niepodległość

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego Burmy, odbywającego swe obrady w Rangunie, powzięto jednogłośnie uchwałę utworzenia suwerennej repu-

bliki pod nazwą Unii Burmańskiej. Zgromadzenie wyraziło nadzieję, że Burma uzyska pełną niezawisłość w ciągu bieżącego roku i odseparuje się ostatecznie od W. Brytanii.

Słowiańszczyzna przedmurzem pokoju

Drugi dzień obrad Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie

WARSZAWA. PAP. W dn. 17 czerwca plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego kontynuowało swe prace. Na posiedzeniu porannym wysłuchano sprawo-

zdań o pracach komitetów słowiańskich w Czechosłowacji i Polsce.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji poseł Prokop



Georgii Dymitrow bohater walki z faszystwami — obecny premier Bułgarii — obchodził w dniu wczorajszym 65-lecie urodzin.

Maxa i honorowy przewodniczący komitetu słowiańskiego w Polsce prof. Michałowicz w sprawozdaniach swych podkreślili wzmoczenie tempa pracy komitetów.

Po wysłuchaniu sprawozdań, plenum przystąpiło do dyskusji. W dyskusji zabierali głos: prof. Havranek (Czechosłowacja), poseł Grubecki (Polska), prof. Batowski (Polska), dr Martak (Czechosłowacja) min. Kornejczuk (ZSRR), min. Świątkowski (Polska), Miedwiediew (ZSRR), red. Vlahovic (Jugosławia), i prof. Woznienski (ZSRR).

Wszyscy mówcy stwierdzili, że komitety słowiańskie Zw. Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii, jak również Komitet Ogólnosłowiański, dokonały wielkiej pracy w dziedzinie walki z resztkami faszystwu i w walce o sprawiedliwy pokój na całym świecie.

Z wielkim aplauzem uczestnicy plenum zaakceptowali tekst depezy do prezydenta R. P. Bolesława Bieruła i premiera Józefa Cyrankiewicza, w których zebrani w najserdeczniejszych słowach podkreślili wdzięczność dla Prezydenta, Premiera i całego narodu polskiego za serdeczne przyjęcie przedstawicieli Komitetów Słowiańskich.

Po wielkim wiecu w „Romle” przedstawiciele delegacji komitetów słowiańskich udali się na cmentarz wojskowy na Powązkach, by złożyć wieniec na grobie gen. Świerczewskiego.

Wieniec, na którego szarfach widniał napis: „Niezlomnemu bojownikowi demokracji i bohaterowi walk o wolność Komitet Ogólnosłowiański”, złożył prezes Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. Maślarczyk i przewodniczący delegacji radzieckiej gen. Gundorow.

Mordy faszystowskie w Grecji

Tsaldaris skazuje na śmierć zasłużonych w walce z okupantem

MOSKWA (obsł. wł.). Agencja Tass donosi z Aten, iż nadzwyczajny sąd wojskowy w mieście Serri skazał na śmierć znanego działacza narodowego ruchu oporu w okresie okupacji — Husidisa, który w ostatnich czasach był przedstawicielem greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego — EAM w Macedonii i Grecji.

Grupa posłów i działaczy postępowych Wielkiej Brytanii dwa dni temu wysłała depezę na ręce premiera Maximos, w której protestuje przeciwko wytoczeniu procesu Husidisowi, podkreślając, że jego udział w walce z okupantami jest powszechnie znany i że wyrok skazujący wywoła nader niekorzystne wrażenie w Wielkiej Brytanii. Lord

Strabogli wysłał analogiczną depezę do ambasadora greckiego w Londynie.

Jednocześnie donoszą, że w mieście

Grevena skazano na rozstrzelanie 5 kupców „za sprzedaż partyzantom lekarstw i żywności”.

Mukden zagrożony!

Wojska komunistyczne zajęły 36 miast w Chinach

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse w depezy z Nankinu cytuje doniesienia radia komunistycznego, według których półwysep Liaotung, w którym znajduje się Dairen, jest obecnie w ręku wojsk komunistycznych.

Dwa bataliony wojsk rządu centralnego są otoczone. Od początku ofensywy letniej w Mandżurii wojska komunistyczne zajęły 36-te miasto — Pensihi. Posiadają one obecnie 150 kilometrowy odcinek kolei Mukden — Antung i zagrażają bezpośrednio Mukdenowi.

Rekrutacja szoferów niemieckich

BERLIN (PAP) — „Berliner Zeitung” przynosi informację, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec rekrutuje się szoferów niemieckich do pracy w Grecji i Turcji.

Samochody marek niemieckich wywożone są do tych państw. Szoferom obiecują wysokie płace i dobre wyżywienie.

Ponieważ wiadomości na ten temat rozszły się zbyt szybko, dalsza rekruta-

cja odbywa się obecnie potajemnie. Agencji w ubranii cywilnym, znający doskonale język niemiecki i angielski, podróżują po całej strefie, rekrutując szoferów. Otwarto tajne biura rekrutacyjne. Jedno z takich biur mieści się w Ludwigsburgu.

Przy rekrutowaniu szoferów mają pierwszeństwo b. jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w niewoli brytyjskiej, francuskiej lub amerykańskiej.

Z ostatniej chwili

Piłkarze czescy w Łodzi

W sobotę na stadionie ŁKS rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łodzi a „Victoria” (Pilzno).

W niedzielę drużyna czeska spotka się z ŁKS-em.

Szczegóły w jutrzejszym numerze.

Flota handlowa USA unieruchomiona

Strajkujący marynarze postanowili nie opuszczać okrętów

NOWY JORK PAP. Jak już donosiliśmy, wczoraj rozpoczął się strajk członków 5 związków zawodowych marynarzy handlowych USA. Powodem strajku jest odmowa armatorów zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Strajkujący marynarze pozostają na swych stanowiskach, oświadczając, że nie wyruszą na morze przed uzyskaniem nowej umowy, a rozkaz zejścia ze statków bez podpisania przez armatorów nowej umowy zbiorowej będą uważali za lokaut i rozpoczną pikietowanie statków z wybrzeża.

Związek zawodowy kelnerów i kucharzy morskich zachodniego wybrzeża, który żądał tylko przedłużenia istniejącej umowy bez stawiania żadnych dodatkowych warunków, wobec odmowy armatorów, przystąpił do pikietowania statków.

Strajkujący żądają 20 proc. podwyżki, 40 godzinnego tygodnia pracy zamiast 48-godzinnego, dłuższych urlopów odprowy i stworzenia funduszu zdrowotnego.

Amb. Putrament w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). Nowomianowany ambasador Polski w Paryżu—Jerzy Putrament złożył wczoraj popołudniu na audiencji w Pałacu Elizejskim swe lioty uwierzytelniające prezydentowi republiki francuskiej Vincent Auriol

Skarby kultury wracają do Polski

MOSKWA (PAP) — W dniu 16 bm. w gmachu ambasady R.P. w Moskwie, w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, rażkiego świata nauki i sztuki, odbyła się uroczystość podpisania aktu, mocą którego władze radzieckie, na wniosek Biblioteki im. Lenina, przekazały Polsce niezwykle cenne materiały książkowe i rękopisy, zrabowane przez Niemców z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiego w Warszawie.

Na marginesie

Ameryka „gniewa” się

Krótkotrwały kryzys rządowy na Węgrzech spowodowany zdradą zamaskowanego rejonisty premiera Nagya Ferencza, wywołał gorne komentarze w prasie zagranicznej. Pomijając fakt, że wypadek powyższy był bez precedensu w historii, gdyż żaden premier rządu nie spiskował dotychczas przeciwko swemu rządowi, trzeba podkreślić przede wszystkim jedność całego narodu węgierskiego w tym przełomowym momencie, jego zwarłość i spójność. Węgry chcą być państwem demokratycznym, państwem ludowym i tę swoją postawę w przeprowadzeniu powyższych posunięć dobitnie wykazały w czasie niespodziewanego lecz i zarysem bardzo poważnego kryzysu.

Nowy premier Dinnyes, wygłaszając swoje pierwsze przemówienie do narodu zaznaczył, iż reakcja usiłowała jeszcze raz przeskoczyć dzieło demokracji kraju ale tej się to w zupełności nie udało, a całe przedsięwzięcie poniosło fiasko. „Skierujemy wszystkie nasze wysiłki — powiedział premier — na konsolidację demokracji i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących zgodnie z trzechnym planem gospodarczym”.

Przywódca partii komunistycznej, wicepremier Rakosi oświadczył iż naród węgierski domaga się, aby raz na zawsze połączono kres antydemokratycznej konspiracji”.

Nowoutworzony rząd już powziął decyzję nacjonalizacji dwu największych banków tj. handlowego i kredytowego, oraz wyznaczył termin wyborów, które odbędą się jesienią.

W każdym razie sytuacja jaka się wywodzi obecnie na Węgrzech krótkotrwały kryzys gabinetowy, oraz zdecydowana postawa narodu węgierskiego, rozgniewały bardzo pewne kręgi reakcyjne w Ameryce. Liczne artykuły pism amerykańskich, omawiające ostatnie wypadki sugerują, iż prawdopodobnie senat nie zezwoli na traktat pokojowy z Węgrami, bank eksportowo-importowy wycoła swoje kredyty, a rząd wstrzyma pomoc dla Węgier.

Oczywiście zdemaskowanie reakcji węgierskiej i demokratyzacja kraju nie podoba się bardzo trustom i karłom amerykańskim, które przez politykę pożyczek chciałyby osiągnąć maksymalne wpływy wśród narodów europejskich.

Leo

KUPON Nr 52

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

Światowy kongres młodzieży rozpoczął obrady w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W dniu 16 bm. zebrała się tu czwarta sesja komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Sesję otworzył przewodniczący komitetu, Boisson (Fran-

cja). Przedmiotem obrad są zagadnienia młodzieży w krajach kolonialnych i zależnych, sprawa światowego festiwalu młodzieży i następna konferencja rady federacji. Komitet rozpatrzy również sprawozdanie sekretariatu.

Plenum Komitetu Ogólnostowiańskiego przybywa jutro do Łodzi

W dniu 19 czerwca 1947 r. o godzinie 9-iej rano przybywa do naszego miasta Plenum Komitetu Ogólnostowiańskiego. Przyjeżdżający do Łodzi Komitet Ogólnostowiański, na granicach naszego miasta zostanie powitany przez przedstawicieli władz państwowych, samorządowych oraz przez delegacje zarządów wszystkich związków z pocztami sztandarowymi.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, wzywa wszystkich ludzi wolnych w tym dniu od zajęć, ażeby o godz. 9-iej rano na trasie przejazdu gości od kościoła Najświętszej Marii Panny do Grand Hotelu, zebrał się licznie i owacyjnie witali przyjeżdżających.

Okręgowa Komisja Zw. Zawod. w Łodzi.

W piątek

PREMIERA!

SONIA HENIE

W FILMIE

SERENADA W DOLINIE SŁOŃCA

Reżyser:

H. BRUCE HUMBERSTONE

NOWA PEŁNA HUMORU
KOMEDIA
SPORTOWO-REWIOWA

amerykańskiej produkcji

WYTWORNI
20 th CENTURY FOX

z udziałem

J. PAYNE'A
M. BERLE'A
LYN BARI
JOAN DAVIS

oraz orkiestry

GLENNA MILLERA

WŁASNOSC: MOTION PICTURE EXPORT ASSOCIATION

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

W tej chwili cały świat był Lukaszowi beziernie wstępnym. Rzucił się na trochę heblowin, które pozostały tu po jego poprzedniku, przykrył się derką aż na głowę i mrucał pod nosem:

— Drańskie życie! Zastrzelić się, czy pójść do Moskali?

Spał licho, rzucając się z boku na bok, i uciekając przed jakimiś upiorami, które ściagały go wśród czarnych skał. Rano, gdy zmęczony i połamany otrzymał z rąk Balouna śniadanie, wyszedł z filiżanką na dwór. Na dnie wąwozu płynął chudy strumyczek, a nad nim siedział Szwejk i nożem wyrzynał figurki dla ozdobienia młynka, który wesoło kręcił się nad wodą. Ujrawszy nadporučnika wstał i salutując dość opieszale rzekł:

Posłusznie melduję, dzień dobry panu oberlajtantowi. W pismach rodzinnych pisało, że każdy ma upiększać swoje mieszkanie. Ale mam, panie oberlajtant, nóż bardzo tępy. Ten Bośniak, co mi go sprzedał, nabrał mnie brzydko. Mówił, że to stał solingenka, a kozik miękki jak ołów.

Lukasz zeszedł na dół a widząc, jak Szwejk trzusi się, aby z drewna wyrzucić jaką taką postać człowieka, rzekł bezwiednie:

— Sancta simplicitas!

Baloun nie mógł pojąć, dlaczego Szwejk o dziesięć minut później pytał go:

— Cóż to wyfasowaliście tyle sliwownicy, że oberlajtant wstał się już od samego rana?

W okopach wściekali się ludzie z nudów i gnili za życia, zarci przez brud i wszy. Nie myli się, nie czesali. Ci, co byli w pobliżu strumienia, mogli mówić o szczęściu, bo mieli przynajmniej pod dostatkim wody. Ci, co byli dalej, musieli odzwyczajając się od wody, bo chodzenie po nią narażało na śmierć. Menażka wody kosztowała litr krwi; woda była droga, krew nie miała wartości.

Resztki inteligencji i człowieczeństwa, jakie jeszcze pozostawały w żołnierzach, gały jak iskry w popiele. Zmysły i czucie tępiły, ludzie dziczyli coraz bardziej i trzęszyli się tylko o jedno: najęść się i spać.

W Karpatach służyłem razem z piechurkiem, którego znałem od dawna jako zanego i inteligentnego chłopca, ale w okopach leżał i sypiał po dwadzieścia dwie godziny na dobę, a dwóch ostatnich nie przysypiał tylko dlatego, że jako wartownik musiał w nocy strażować.

Poza okopami było niebezpiecznie, więc żołnierze całymi dniami siedzieli w dziu-

Przydział zboża dla Europy Najwięcej dostaną Niemcy!

NOWY JORK (obsł. wł.). Amerykańskie ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości plan dostaw zboża dla Europy w miesiącu sierpniu. Według tego planu kraje europejskie otrzymają łącznie 1.372 tysiące ton zboża, z tego największy transport przeznaczony jest dla amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacji Niemiec — wynosi on 415 tysięcy ton. Polska otrzyma ma w sierpniu 37,500 ton zboża amerykańskiego.

Gdzie zniknął Schacht?

NOWY JORK (PAP) — „New York Times” donosi z Frankfurtu n. Menem, że władze amerykańskie zabrały Hjalmara Schachta z obozu odosobnienia w Ludwigshafen — celem poddania go „specjalnym badaniom”. Władze amerykańskie nie ujawniły miejsca, dokąd Schacht został przeniesiony. Niemieckie władze więzienne oświadczyły, że Amerykanie odmówili wszelkich komentarzy na ten temat.



WALKA O PRODUKCJĘ

Toczona obecnie walka o uzdrowienie handlu nie powinna odsuwać na drugi plan walki o produkcję. „Głos Ludu” pisząc na ten temat podkreśla poważne nasze osiągnięcia w tej dziedzinie, a zwłaszcza sukcesy naszego przemysłu węglowego, mające międzynarodowy charakter.

Uczyniono też wiele dla odbudowy polskiej wsi. „W roku 1947 przemysł państwowy wyprodukował dla polskiej wsi o 72,7 procent więcej maszyn rolniczych i narzędzi, niż w tym samym okresie roku ubiegłego i o 27,3 procent więcej, niż w tym samym okresie r. 1938. Cyfry te są bezsporne i nie wymagają komentarzy.

Pan poseł Załęski żądał od robotników polskich większej wydajności pracy, ale zarazem wołał o obcięcie sum na inwestycje, koniecznych dla odnowienia maszyn i narzędzi przemysłowych. Tymczasem każdy wie, że bez odnowienia przestarzałych maszyn trudno będzie osiągnąć większą wydajność pracy. Realizując plan inwestycji przemysłowych w całej rozciągłości państwo polskie zapewni warunki dla dalszego wzrostu produkcji przemysłowej i dalszego wzrostu wydajności pracy — a więc i dla lepszego zaopatrzenia wsi”.

POTRZEBNE ROZPORZĄDZENIE

„Rzeczpospolita” poruszając nie zawsze właściwie ustosunkowanie się władz miejscowych na Ziemiach Odzyskanych do autochtonicznej ludności polskiej, konkluduje:

„Bardzo potrzebne rozporządzenie wydało w tych sprawach Min. Ziemi Odzyskanych. Polecilo ono wojewodom stosowanie surowych represji służbowych wobec funkcjonariuszy winnych niewłaściwego stosunku do spraw polskiej ludności miejscowej. Wszystkie przypadki kierowane będą na drogę dochodzenia prokuratorskiego.

To samo odnosi się do fałszywych oskarżeń współpracę z władzami hitlerowskimi, a zeznania osób materialnie zainteresowanych w niekorzystnym rozstrzygnięciu sprawy ludzi, ubiegających się o weryfikację, nie będą brane pod uwagę”.

383

rach. Szwejk nie miał nic do roboty i dlatego laził z jednego schronu do drugiego i gawędził z żołnierzami o sytuacji.

Pokój nie nadchodził i wiadomościom o nim nikt już nie wierzył. Gazety zarzucały, a ich redaktorów wyzywano od idiotów i oszukańców wodzących porządną ludźmi za nos.

W okopach powstawały najróżniejsze wiadomości, bo wśród żołnierzy nie brakło takich, którzy dla własnej przyjemności puszczali w obieg największe bzdury. Ale wszystko, co miało znak wyrobu miejscowego, przyjmowano z zadowoleniem i kolportowano gorliwie. Każdą najgłupszą plotkę roztrząsano szczegółowo i omawiano wszechstronnie. To, że Szwejk miał jakieś wiadomości od nadporučnika, a do nich dodawał jeszcze to i owo, budziło dla niego powszechny szacunek i zapewniało dobre przyjęcie największym błaźństwom, jakie po okopach rozpowszechniał. Pewnego razu szwendał się wśród żołnierzy z wiadomością:

— Uważajcie, chłopcy, dwunastka będzie o świcie robić demonstrację przeciwko Moskalom. Chciano wystać naszą kompanię, ale ja zaproponowałem oberstowi dwunastkę, bo i tak wyzdycha niedługo.

— Szczęść im panie Boże, wezmą zdrowo w skórę — rzekł kapral Rytina, gospodarz z Kolińskiego. — Gdy byłem w Serbii, to takie same błaźństwa wyrabiał przeciwko Serbom nasz batalion. Po dziesięciu minutach wróciła nas ledwo połowa, a groby kopaliśmy przez dwa dni. Wiem ja, że oberst z dekunku nie wylezie, bo wojowniczego ducha podtrzymuje, na nasz rachunek. Co to ma, Chryste panie, za sens?

(D. c. n.)



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś punktualnie o godzinie 19.00 głośna tragikomedja hiszpańska Ferdynanda de Rojas „Celestyna” w reżyserii L. Schillera.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „SLUBY PANIENSKIE”

Dnia 19 czerwca z przyczyn niezależnych od Dyrekcji teatr TUR nieczynny. Bilety zakupione na czwartek, ważne — w piątek, dn. 20.6.47 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Gościnne występy Elny Gistedt.

Dziś w dalszym ciągu piękna operetka w 3-ach aktach z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. W roli głównej wystąpi bezkonkurencyjna śpiewaczka Elna Gistedt. W pozostałych rolach wystąpią: Michał Ślaski, K. Chorzewski, K. Koszela, D. Lubowska, S. Piasecka, W. Zwoliński oraz cały zespół artystyczny, balet i orkiestra pod dyr. Z. Wiehlera. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-tej 30 w kasie teatru. Początek o g. 19.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.30 najwesejsza komedia G. B. SHAW'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER” z udziałem Hanny Bielickiej, Heleny Buczyńskiej, Agolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Adama Mikolajewskiego, Danuty Szolarskiej, Ludwika Tatarskiego, Feliksa Zukowskiego. Reżyseria: J. Wysomirski. Dekoracje: K. Mackiewicz. Kasa czynna 10. — 12 i od 15-tej. Tel. 123-02.

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych
Łódź, Pl. Zwycięstwa 2

zatrudni natychmiast:

konstruktorów, rutynowanych księgowych oraz 2 wykwalifikowane maszynistki

Oferty wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia. Warunki do omówienia

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego

Potrzebni:

Księgowi kwalifikowani
Pracownicy biurowi z maszynopisanem
Technik budowlany

Zgłaszać się z ofertami i życiorysem do Wydziału Personalnego — Piotrkowska 102a

Przyjmujemy do pracy:

3 tokarzy, 1 frezarka na frezarkę uniwersalną, 1 spawacza elektrycznego, tkaczy(ki) oraz prządki.

Przy fabryce istnieją Złóbek i Przedszkole.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Państw. Zakł. Przem. Bawełn. Nr 7 w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 w godz. od 8 do 12-tej każdego dnia.

OGŁOSZENIE

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót szklarskich obowiązujący w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych.

Oferty pisemne, odpowiadający treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 28 czerwca 1947 r. do godz. 11-tej w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na roboty szklarskie obowiązujące w ciągu okresu 6-ciu miesięcy od dnia zatwierdzenia cen przetargowych”

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 118.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 10.000. — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 17 czerwca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Program radiowy na dziś

14.00 (Ł.) Z twórczości P. Czajkowskiego (pl.). 14.30 (Ł.) Pog. J. Zakrzewskiej p.t. „W 29 rocznicę śmierci E. Abramowskiego”. 14.40 (Ł.) Kron. i kom. 14.45 (Ł.) Koncert reklam. 15.00 Pog. dla dzieci. 15.15 Utwory skrzypcowe. 15.35 Włoskie arie operowe. 16.00 Dziennik. 16.12 Koncert muz. ludowej. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17. 15 Skrzynka techn. 17.20 Aud. rozrywkowa 18.05 „Dla każdego coś miłego”. 18.30 „Nauka przy głośnie”. 18.55 Beethoven — Sonata 5 op. 102 Nr. 2. 19.10 „Z zagadnień świata pracy”. 19.15 (Ł.) Fel. popul.

naukowy Mgr. S. Krakowskiego p. t. „Chłopskie ruchy rewolucyjne na zachodzie w XIV wieku”. 19.25 (Ł.) Pog. Łódzkiej Rodz. Radio-wej. 19.30 (Ł.) Konc. życzeń (cz. I). 20.02 Dziennik. 20.30 Aud. Chopinowska. 21.00 „Nowe książki” — fel. 21.15 Aud. rozrywk. 21.45 Wywiad z Dyr. Wyż. Szk. Sztuk Plastyk. 22.00 „Popioły” S. Żeromskiego. 22.15 Konc. Ork. Tanecznej. 32.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.25 (Ł.) Koncert życzeń (cz. II). 23.57 (Ł.) Progr. lok. na jutro.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO W ŁODZI ulica Daszyńskiego 58 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie barier obrotowych ręcznych na bocznicy kolejowej Elektrowni w Częstochowie dla zabezpieczenia ruchu na ulicach Olsztyńskiej i Strażackiej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na bariery dla bocznicy kolejowej Elektrowni w Częstochowie” należy składać do dnia 25 czerwca rb.

do godz. 12-ej w Wydziale Administracyjnym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, pokój 72 przy ulicy Daszyńskiego 58.

Blizszych informacji udziela Wydział Inwestycyjny ZEOL. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 czerwca rb. godz. 10-ej.

ZEOL zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wyłączenia odszkodowania.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego POSZUKUJE:

- 1) pracowników administracyjnych na kierownicze stanowiska
- 2) nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych
- 3) buchalterów
- 4) maszynistek
- 5) instruktorów P. W. i instruktorek P. W. K. dla Szkół Zawodowych Przemysłu Włókienniczego w Polsce Centralnej i na Ziemiach Odzyskanych

Podania z życiorysami nadsyłać do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Wydział Szkolnictwa Zawodowego — Łódź, Piotrkowska 51

PRZETARG

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI ogłasza przetarg nieograniczony na roboty blacharsko-dekarskie we wszystkich agendach Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, Tuszynku, Aleksandrowie i Zgierzu.

Oferty wnieść należy do Centrali Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Wólczarskiej Nr 225, pokój Nr 35 w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „Oferta na roboty blacharsko-dekarskie” do dnia 26 czerwca 1947 r. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone

do kasy Ubezpieczalni Społecznej wadium w wysokości

zł. 50.000

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Centrali Ubezpieczalni Społecznej Wólczarska Nr 225, pokój Nr 35, od godz. 8-ej—9-ej.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

OGŁOSZENIE PRZETARGU

WOJEWÓDZKI KOMITET ŻYDOWSKI W ŁODZI ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych

I. W budynku Bursy przy ul. Franciszkańskiej Nr. 15

1. roboty remontowe instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych,
2. roboty dekarskie
3. „ betonowe
4. „ malarskie
5. „ ślusarskie

II. W budynku szkolnym przy ul. Kilińskiego Nr. 49

1. roboty malarskie
2. dekarskie

III. W lokalu Przedszkola przy ul. Więckowskiego Nr. 10

1. roboty remontowe, budowlane i malarskie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem określającym rodzaj robót składać należy do dnia 25 czerwca b.r. do godz. 12-tej w Wojewódzkim Komitecie Żydowskim, ul. Więckowskiego 32, pokój Nr. 21.

Tam też otrzymać można ślepe kosztorysy na wymienione roboty.

Wojewódzki Komitet Żydowski ma prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3, po rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analityzy. Przyjęcia 10—19. tel. 216-48.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz przyjmuje Południowa 46 tel. 268-91.

Kupno - sprzedaż

SPRZEDAM samochód 3 ton. marki Steyer, Bazarna 8, m. 60 II p. Cena do omówienia.

Różne

AKUMULATORY, naprawa, ładowanie. Kuźnic ki, Łódź, Sienkiewicza 25, tel. 159-44.

TEUMACZE przystęgli angielskiego, rosyjskiego i innych języków: Narutowicza 74, tel. 276-18

PRZEPISUJE na maszynie, tel. 106-73, godz. 8—12, prosić: Alicję.

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA POŃCZOCH „Lido” pod zarządem państwowym przyjmie głównego magazyniera i wykwalifikowaną siłę do wydziału planowania — przewidziane stanowisko kierownicze. Zgłoszenia od 8 — 15.30 w biurze personalnym firmy, Łódź, ul. M. Nowotki 72.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, kartki żywnościowe czerwiec, lipiec, odzieżową i legit. tramwajową na m-gę parzyste Marcinkowskiego Stanisława, Ruda Pabianicka, Skwerowa 9.

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni, legit. służbową, Zw. Zaw. i PPR. Piechuła Agnieszki.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zaw. Dziennikarzy wystawioną na nazwisko Klimczak Stefan.

W okresie wczasów warto wiedzieć, że:

...ministerstwo Komunikacji przyznało 50 proc. ulgi przejazdowej na Święto Morza do Szczecina, których udzieli się na podstawie kart uczestnictwa wydanych przez Ligę Morską. Ulgi będą ważne od 25.6. do 4.7., a więc turyści będą mieli dostatecznie dużo czasu aby zapoznać się szczegółowo z atrakcją szczyfiską od portu aż po Świnoujście.

...Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wystąpiła z celowym projektem rozwieszenia na 45 ważniejszych stacjach kolejowych w obrębie Dyrekcji krakowskiej tablic turystycznych, które informowałyby o połączeniach kolejowych do godnych zwiedzania miejscowości i o szlakach turystycznych Projekt Dyrekcji krakowskiej powinien znaleźć szybkie zastosowanie we wszystkich większych miastach, uzdrowiskach i ośrodkach większych całego kraju.

...w Warszawie ukończony został remont 500 wagonów kolejowych, które rozdzielone zostaną pomiędzy poszczególne dyrekcje i służyć będą jako rezerwa w wypadkach specjalnego nasilenia ruchu kolejowego podczas wczasów pracowniczych.

Meksykańscy „Neo-inkasi”

Wielką sensacją w prasie nie tylko amerykańskiej, lecz i zagranicznej wywołało zjawienie się w prowincji meksykańskiej Veru Cruz zreszeenia tzw. „neo-inkasów”. Są to osoby, którzy przez domieszkę krwi miejscowych Indian, potomków dawnych Inków, uważają siebie za osobny szczepr, przeznaczony do kontynuacji wygasłej od dawna tradycji społeczno-obyczajowej starożytnych mieszkańców Ameryki Środkowej. Należący do zrzeczenia opuszczają miasta i osiedlają się w prywatnych sadybach, w których zajmują się rzemiosłem i uprawą pól. Całkowicie negując wartość cywilizacji i kultury współczesnej, członkowie zrzeczenia bytują w warunkach najbardziej zbliżonych do „naturalnych”. Według danych meksykańskich zrzeczenia „neo-inkaskie” liczą obecnie ponad 2.000 członków obydwu plemi.

Grzegorz Fitelberg powrócił do kraju

Znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg powrócił po kilkuletniej nieobecności do kraju.

Podczas wojny Fitelberg przebywał zagranicą urządzając koncerty muzyki polskiej.

Od jesieni zeszłego roku odbywał on tournée po Europie, koncertując w Kopenhadze, Sztokholmie, Oslo, Paryżu, Hadze, Londynie, Rzymie, Genui, Florencji, Trieście i Mediolanie.

Obecnie Fitelberg objął stanowisko naczelnego dyrygenta Polskiego Radia. Z końcem bieżącego miesiąca wystąpi podczas dni Krakowa jako dyrygent orkiestry kameralnej i chóru filharmonii krakowskiej.

OGŁOSZENIE

W związku z ogłoszeniem z dnia 12 czerwca 1947 r., Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Motoryzacji podaje do wiadomości, że trasa raidu „Automobil-Klubu Polskiego”, biegnąca przez miasto Łódź, zostaje zmieniona i biec będzie następującymi ulicami:

Ul. Rzgowska do granic miasta do Placu Reymonta, Pl. Reymonta do ul. Piotrkowskiej, ul. Piotrkowską do ul. Moniuszki, ul. Moniuszki do ul. Sienkiewicza, ul. Sienkiewicza do ul. Traugutta, ul. Traugutta do ul. Nowomiejskiej, ul. Nowomiejską do ul. Zgierskiej, ul. Zgierską do ul. Wojska Polskiego i ul. Wojska Polskiego do granic miasta.

Łódź, dnia 17 czerwca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ofiary

Z okazji urodzin porucz. Rybińskiego za miast kwiatów zł. 1.275 na RTPD ofiarują współpracownicy

BUCHALTER

obznajmiony z planem kont poszukiwany

Zgłaszać się do Łódzkiego Instytutu Wydawniczego — ul. Zwirki 17

Uśmiechnij się



— O Boże! Klapkowscy przysłali ci nam imienniny tę samą bombonierkę, która została miśmy Babelkom na Nowy Rok!



WYKŁADY

Dnia 18 czerwca punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się dziesiąty wykład w ramach Dzielnicowych Kursów Szkoleniowych. Temat wykładu: „Jedność Klasy Robotniczej”

Wykładają następujący towarzysze: Dzielnice: Bałuty — tow. Klos, Górna-Le-wa — prof. Matejkowski, Górna-Prawa — prof. Komorowski, Śródmieście — dyr. Egerszdorf, Śródmieście-Prawa — prof. Torenz, Śródmieście-Le-wa — prof. Szymczak, Stroomiejska — dyr. Kowalski, Widzew — dyr. Halić, Ruda Pabianicka — prof. Obuchowska.

KURS SEKRETARZY

Dzisiaj w Domu Propagandy Komitetu Łódzkiego PPR, o godzinie 17-ej odbędzie się seminarium wykładu: „Postęp i reakcja w dziedzinach Polski porobiorczej”.

O godzinie 18-ej rozpocznie się siódmy wykład pt. „Historia Ruchu Robotniczego”. Referuje tow. Daniszewski.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

Dzisiaj odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13,30 zebrania kół Nr 1, 2 i 3 PZPB Nr 6a i firmy Barlicki.

O godzinie 15-ej zebrania kół: Ubezpieczalni Społecznej, PZPW Nr 5.

O godzinie 15,30 zebrania: PZPB Nr 6b koło 4, 5, Schwelkert Gumówka koło Nr 1, Otto Hau koło Nr 1.

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy Walczak.

O godzinie 16,30 zebranie koła Nr 4 i 5 PZPW Nr 4.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 8,30 zebranie koła Straży Przemysłowej.

O godzinie 13-ej zebranie koła firmy Makowski.

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPW Nr 3 i zmiana.

O godzinie 16-ej zebranie kół: f-my Holman dozorczy fabryki Fablery.

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie Komitetu fabrycznego firmy Horak, zebranie koła firmy Horak Błota, oddz. II — Ukalinia zmiana I-sza.

O godzinie 16-ej zebranie koła PSS Budowa wozów.

ZEBRANIE EGZEKUTYWY

O godz. 8-ej rano zebranie egzekutywy na dzielnicę.

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS

Dzisiaj o godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie kół PPR i PPS firmy Habig Ukalinia Nr 7 zmiana I.

WIDZEW:

O godzinie 8-ej zebranie koła III Kom. MO.

O godz. 13,30 zebranie firmy Horschberg, PZPB Nr 5 Przedziału egipska i skrzęcalnia.

GÓRNA:

O godzinie 11,30 zebranie koła firmy Freilenberg.

O godzinie 13,30 zebranie koła firmy Zajbert.

SRÓDMIEJSKA:

O godzinie 15-ej zebranie kół: Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego Dyrekcji Przemysłu Miejskowego.

O godzinie 15,30 zebranie koła Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego.

O godzinie 16-ej zebranie kół składnicy Konfekcyjnej Nr 1, Hurtownia Nr 1.

O godzinie 18-ej zebranie koła PPTP.

SRÓDMIEJSKA PRAWA:

O godzinie 13,30 zebranie kół: Ośrodka Konfekcyjnego Nr 2 oddz. b, Fabryki Nr 28.

O godzinie 15,30 zebranie kół: firmy „Pudelko”, firmy Aleksander Zesz, firmy Młks Oskar, firmy „Księga”.

O godzinie 16-ej zebranie koła fabryki Nr 12 zmiana I.

SRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 15-ej zebrania kół: firmy Młke i Defliow, Elektrowni i firmy Wudke.

O godzinie 16-ej zebrania kół: fabryki Edelman i Grizel, firmy Reifeld, Gazowni, firmy Heinca.

O godz. 18-ej zebranie koła terenowego.

O godzinie 19-ej koła Związku Fryzjerów.

BALUTY:

O godzinie 15-ej zebranie koła Garbarni „Mars”.

O godzinie 18-ej Kurs szkoleniowy.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 8-ej zebranie egzekutywy.

O godzinie 17-ej Plenum Komitetu dzielnicowego.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

Ze sportu

Puchar Davisa zrobił swoje

Jędrzejowska, Hebda i Skonecki na trawiastych kortach Wimbledonu

Wimbledon, Wimbledon... Na jedno to słowo wszystkich miłośników tenisa ogarnia dreszczyk emocji. Przed oczyma tych, co nie mieli szczęścia oglądać własnymi oczyma tej „Mekki” tenisistów całego świata, pojawiają się mirażowe wspaniałe zielone korty wimbledońskie z całym ich przepychem „highlife” Londynu i armią wszystkich gwiazdorów białego sportu.

W ciągu najbliższego tygodnia cała Wielka Brytania a z nią cały niemal świat będzie żył wydarzeniami nadchodzącymi z trawiastych kortów podmiejskiej miejscowości Londynu. BEZ ZAPROSZENIA — WSTĘP WZBRO-NIONY

Turnieje wimbledońskie mają bowiem już ustaloną swoją markę i tradycję. Od wielu lat uchodzą one za nieoficjalne tenisowe mistrzostwa świata i brać w nich udział mogą tylko tenisiści o wyrobionej marce międzynarodowej. Tak jak na bal reprezentacyjny rozsyła się specjalne zaproszenia, tak i w turnieju wimbledońskim nie zagraż bez specjalnego zaproszenia organizatorów.

TYLKO JEDNA JADZIA GRAŁA W WIMBLEDONIE

Z polskich tenisistów do tej pory nikt tego

zaszczytu nie dostąpił. Jedyne „splendor” ten spadł na naszą Jadzię Jędrzejowską, która przed wojną zdobyła dla Polski nawet zaszczytny tytuł wicemistrzyni tego turnieju ulegając w finale Amerykance Helen Jacobs. Gdyby nie wojna i nie obniżenie się ogólnego poziomu białego sportu w Europie, a zwłaszcza w samej Anglii, kto wie czy byśmy, to jest nasi gracze, brali w nim udział i w tym roku.

MECZ O PUCHAR DAVISA

WYWALCZYŁ NAM WIMBLEDON

Pierwszą i właściwie jedyną imprezą, która zwróciła uwagę dumnych Anglików na poziom naszych czołowych graczy w kraju był niewątpliwie mecz o puchar Davisa z Anglią w Warszawie.

Porażki Bartona z Hebda i Skoneckim nie pozostały bez skutku. Wywalczyły one nam Wimbledon. Hebda i Skonecki otrzymali oficjalne zaproszenia na turniej i dzisiaj wraz z Jędrzejowską są już w Anglii.

CAŁA ELITA NA STARCIE

Oprócz Polaków są już tam wszyscy zaproszeni goście. A więc cała elita tenisa światowego. Są Amerykanie, Australijczycy ze swym starym mistrzem Crawfordem na czele, Południowo-afrykańczycy, Hindusi i cała niemal



JADWIGA JĘDRZEJOWSKA

Europa z wyjątkiem zeszlórocznego zwycięscy Francuza Pétry. Oczywiście, że w tak doborowym towarzystwie nie odegrają z pewnością poważniejszej roli nasi reprezentanci. Odpadną gdzieś może w przedbojach, może już w pierwszej rundzie eliminacyjnej, ale w tym wypadku nie jest to dla nas najważniejsze. Najważniejsze będzie to, że wśród tej elity tenisowej nie zabraknie tym razem naszych tenisistów. Ze poraż pierwszy w historii tego turnieju wezmą w nim oficjalny udział.

Piłkarskie mistrzostwa ZSRR

Dynamo prowadzi różnicą 3 punktów

Cała opinia skortowa ZSRR jest obecnie skoncentrowana na mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego. Obecnie rozgrywa się już 6-ta tura spotkań.

Największą ilością zdobytych punktów może się poszczycić moskiewskie Dynamo, które po zwycięstwie nad WWS 2:0 uzbierało ich już 11.

Na drugim miejscu trzyma się zeszlóroczny mistrz ZSRR — CDKA (8 punktów) i moskiewskie Torpedo (8 punktów), a na trzecim — Spartak (7 punktów).

Ostatni mecz między leningradzkim Dynamo i moskiewskim Skrzydła Sowiełów zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Zjednoczone — Tęcza w ringu

Dnia 19 bm. (czwartek) godz. 18,30 odbędzie się towarzyskie zawody bokserkie pomiędzy: „Wł. Zw. K. S. „Zjednoczone” — „Wł. Zw. K. S. „Tęcza”. Drużyny wystąpią w pełnych składach. Bilety do nabycia w dniu zawodów przy kasie od godz. 17-ej. Zawody odbędą się w sali P.Z.P.B. Nr 3, Piotrkowska 293-5.

Z życia Konfekcyjnego K. S.

Garną się do sportu

pracownicy przemysłu konfekcyjnego

Jak wynika z udzielonych nam przez kierownika Wychowania Fizycznego i Sportu przy Związku Konfekcyjno-Odzieżowym ob. Laubego Wacława, wychowanie fizyczne i sportowe członków tego Związku zyskuje coraz

więcej zwolenników i osiąga coraz to wyższy poziom.

Niezależnie od Konfekcyjnego Klubu Sportowego w Łodzi, który skupia największą ilość członków w sekcjach: piłkarskiej, pływackiej, gier sportowych, lekkoatletycznej i nowotwo-

rzących się sekcjach — kolarskiej i motocyklowej, zorganizowane zostały Konfekcyjne Kluby Sportowe w Poznaniu, Jarocinie, Kaliszu, Wrocławiu, Krakowie, Prądniku, Brzezinach, Szczecinie, Bożej Górze.

W ciągu pięciu miesięcy od chwili powstania Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym, przy minimalnych środkach zrobiono poważny krok naprzód. Jednak Wydział Sportowy postawił sobie za zadanie, aby w roku bieżącym powstały kluby sportowe przy wszystkich oddziałach Związku.

Nowopowstałe kluby w swoich poszczególnych sekcjach trenują usilnie, aby na igrzyskach międzyzwiązkowych, które wyznaczono na dzień 15, 16 i 17 sierpnia rb. nie dać się zepchnąć na szary koniec.

Jeśli chodzi o Związek Konfekcyjny, to liczebnie przedstawia się on słabo w porównaniu z innymi Związkami — stąd poważne trudności w uzyskaniu odpowiednich funduszy.

Wierzymy jednak, że pracownicy konfekcyjni dzięki Komisji Centralnej Związków Zawodowych pokonają wszystkie trudności i życie sportowe w ramach swego Związku postawią na odpowiednim poziomie. (s)

Koło łowieckie powstaje przy WKS-ie

WKS (Łódź) podaje do wiadomości wszystkich oficerów garnizonu Łódź, że w dniu 14 bm. powstało i ukonstytuowało się Koło Łowieckie przy WKS (Łódź).

W skład zarządu weszli: prezes — por. Szczechlewski, wiceprezes — por. Szelhński, sekretarz — ppor. Orłowski, łowczy — por. Czwaro, skarbnik

— ppor. Karbowiczek, gospodarz — ppor. Koralkowski.

Zgłoszenia na członków przyjmuje się w poniedziałki i piątki od godz. 18-19, Łódź, Ruda Pabianicka, ul. Odrzańska 48.

Prezes W.K.S.:

Mjr Sznajder Maks.

Najszybciej jeżdżą w Poznaniu

W ubiegłą niedzielę w całej Polsce odbyły się kolarskie mistrzostwa województw na dystansie 100 km. Najlepszy czas na tym dystansie uzyskał Wydarkiewicz w Poznaniu.

Oto tabelka najlepszych wyników:

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE
1) Wydarkiewicz (Stomil) 100 km — 2 godziny 46,15,5 sek.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE
1) Kupczak J. (Garbarnia) 100 km — 2 godziny 48,35 sek.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE
1) Pietraszewski L. (DKS) 100 km — 2 godziny 48,38 sek.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE
1) Wiśniewski Z. (Sarmata) 100 km — 3 godziny 06,40 sek.

Dyżury aptek

Cymer, Wólczańska 37
Bojarski, Przejazd 19
Unieszowski, Dąbrowska 24 b.
Epszajn, Piotrkowska 225
Trawkowska, Brzezińska 56
Pawlukiewicz, Pomorska 12

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpie. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

ZWIĄZEK KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWY

Wydział Młodzieżowy i Kulturalno-Oświatowy
Dnia 18-go czerwca, t.j. jutro o godzinie 13.30 w Domu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 18, pokój 401, odbędzie się wspólne zebranie kierowników świetlic, przewodniczących Fabrycznych Sekcji Młodzieżowych i przewodniczących fabrycznych organizacji młodzieży OMTUR i ZWM.



RODZICE, ODEZWIJCIE SIĘ!

W Izbie Zatrzymań przy ul. Kopernika Znajduje się czteroletnia zablakana dziewczynka, którą zabrano dnia 14 bm. o godzinie 16-tej z okolicy koło parku Źródlika. Dziecko nie zna imienia ani nazwiska, jest niskiego wzrostu o piwnych oczach i kasztanowatych włosach, ubrane w czarną sukienkę, boso.

TO CI JAZDA

Na ulicy Rzgowskiej motocyklista Henryk Eysiak, zam. ul. Konopieka 18 najechał na przechodzącego Michała Polaka, zam. przy ul. Modrzewskiej. Przejechany doznał złamania prawej nogi i odwieziony został do szpitala św. Józefa.

PIERWSZE OFIARY

W stawie przy ulicy Łagiewnickiej, należącej do ob. Wasiaka, zatonął podczas kąpielii dziesięcioletni Henryk Bartczak, zam. przy ul. Prentera 9.

Z życia kl. sp. Zryw

Uwaga lekkoatleci!

Sekcja lekkoatletyczna Klubu Sportowego ZWM „Zryw” zawiadamia wszystkich swych członków, że treningi lekkoatletyczne odbywają się we wtorki i czwartki od godziny 19 na boisku KS „Zryw” w Parku Ludowym.

Wzywa się wszystkich lekkoatletów „Zrywu” do regularnego uczęszczania. Treningi prowadzi znany trener ob. Dotowy.



Sędzia — Adolf Dymśka
Spiker — K. Rudzki.
Aktorzy: Sędziowie piłkarscy i Instruktorzy W.F. i P.W.

Miejsce: Stadion ŁKS-u.
Rzecz dzieje się 19 czerwca 1947 r. o godzinie 17-ej.

Dochód całkowity na kolonie letnie dzieci szkół powszechnych.

Temida germańska prowokuje świat

Spór o żołnierza Ernesta

Skandaliczny wyrok w Lubece. — Wymowna kazuistyka niemieckich prawników. — „Legalne“ rządy Hitlera

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Przedziam na wstępie: sprawa ta nie będzie miała nic wspólnego ze słynnym „Sporem o sieraśta Griszę“, nie jest do niego w ogóle podobna, a zmierzając jedynie do wykazania, na jakich „podstawach prawnych“ zamierzają Niemcy budować swoje państwo „demokratyczne“.

Proces dziennikarza niemieckiego, ex-żołnierza Wehrmachtu, Ernesta Garbe jest już chyba Czytelnikowi polskiemu znany z depesz, gdyż odbył się przed kilkoma miesiącami w Lubece; sąd miejscowy — Landgericht skazał wówczas Ernesta Garbe na pięć miesięcy więzienia, za to, że ten, poślany przez hitlerowców na śmierć za dezercję z Wehrmachtu, wyrwał się z hitlerowskiego więzienia, powalił na ziemię silnym uderzeniem gestapowca, który próbował zastąpić mu drogę i uciekł... Za to też właśnie dostał teraz pięć miesięcy — za „usłowne zabójstwo urzędnika państwowego w czasie pełnienia funkcji“ itd...

Urzędnika państwowego, w tym wypadku gestapowca! Gestapo nie bij nawet kwiatami — takiego widocznego był zdania „demokratycznego“ sąd w Lubece, skoro skazał Ernesta Garbe NA BEZWZGLĘDNE WIEZIENIE, bez zamiany na grzywnę, bez zawieszenia kary...

Nie wierzyć! Wzruszacie ramionami! Proszę przyjechać do Niemiec, a przekonacie się, że więcej takiej „sprawiedliwości“ urzęduje i chodzi po RZEKOMO ZDENAZYFIKOWANEJ ZIEMI NIEMIECKIEJ.

Zakotłowało się w kołach prawniczych czwartej Rzeszy: jedni byli za prawomocnością wyroku w Lubece, inni, z obrońcą Garbego na czele — namietnie go zwalczali. Złożono apelację do wyższej instancji w Kilonii, gdzie sprawą szeregowca Garbe zajęli się co najpoważniejsi prawnicy i sędziowie prowincji Szlezwik Holstejn w strefie brytyjskiej okupowanych Niemiec. Narady trwały dłużej niż przed kilkoma dniami ogłoszone decyzje: sąd okręgowy w Kilonii na wniosek generalnego prokuratora Doermanna ZATWIERDZA WYROK SĄDU 1-jej INSTANCJI, skazując ex-żołnierza Wehrmachtu na 5 miesięcy więzienia.

Od dnia ogłoszenia tej decyzji — sprawa Garbego nie daje mi spokoju: krzyczy do mnie wielkimi literami tytułów ze stron dzienników, intryguje bogactwem treści politycznej i prawniczej na łamach czasopism, zaciekawia bożym ujęciem tematu przez „Weltbühne“. Jest to bowiem, co tu dużo mówić, wielki, przeobrzmiły skandal prawniczy, kompromitujący nie tylko procedurę, ale mentalność sędziów w strefie brytyjskiej Niemiec, którzy najwidoczniej urzędują wciąż jeszcze w tym przekonaniu, że SA WYKONAWCAMI USTAW I PRAW, PODYKTOWANYCH TRZECIEJ RZESZY PRZEZ ADOLFA HITLERA. Argumentacja wyroku jest tak charakterystyczna dla tej mentalności, że należy ją badać w wyjątkach przytoczyć. Otóż trybunał niemiecki UZNAŁ ZARÓWNO LEGALNOŚĆ PAŃSTWA I REZIMU HITLEROWSKIEGO, JAK I OBOWIĄZEK SŁUŻENIA W HITLEROWSKIEJ ARMII.

„Gdyby się pozwoliło winowajcy, czytamy ze zdumieniem, ożywną dyskusję i ściśle prawniczą: antyfaszyści niemieccy twierdzą z całą słusznością, że zarówno CAŁY REZIM HITLEROWSKI, JAK I WOJNA HITLEROWSKA BYŁY AKTAMI BEZPRAWIA, nie tylko wobec państw międzynarodowych, ale i wobec niemieckiego prawa, które wymagało wypowiedzenia wojny i to potwierdzonego przez Reichstag, czego w dniu 1 września 1939 roku nie było. Dalej — sam sposób prowadzenia wojny, jak to wykazała Norymberga, był PRZECIWNY WSZELKIM UKŁADOM I KONWENCJOM, był zbrodniczy, był oparty tylko o wolę i system, stwórzony przez jednego człowieka! Czy miał zatem prawo żołnierz niemiecki, skoro nie chciał uczestniczyć w zbrodniczym spisku, do ucieczki z szeregowo?“

Sprawa żołnierza Ernesta wywołała, jak już powiedziałem, ożywną dyskusję i ściśle prawniczą: antyfaszyści niemieccy twierdzą z całą słusznością, że zarówno CAŁY REZIM HITLEROWSKI, JAK I WOJNA HITLEROWSKA BYŁY AKTAMI BEZPRAWIA, nie tylko wobec państw międzynarodowych, ale i wobec niemieckiego prawa, które wymagało wypowiedzenia wojny i to potwierdzonego przez Reichstag, czego w dniu 1 września 1939 roku nie było. Dalej — sam sposób prowadzenia wojny, jak to wykazała Norymberga, był PRZECIWNY WSZELKIM UKŁADOM I KONWENCJOM, był zbrodniczy, był oparty tylko o wolę i system, stwórzony przez jednego człowieka! Czy miał zatem prawo żołnierz niemiecki, skoro nie chciał uczestniczyć w zbrodniczym spisku, do ucieczki z szeregowo?“

Amerykańska okupacja idzie na rękę ferońskich finansjerze

Times donosi, że w wywiadzie, udzielonym amerykańskiemu przedstawicielowi Unii Wolnościowej, cesarz Japonii wyraził się z uznaniem o polityce okupacyjnej władz amerykańskich. Wyraził on również nadzieję, że po wypełnieniu swej misji władze amerykańskie opuszczą Japonię.

Cesarz Japonii był zupełnie szczery. Zdaje on sobie sprawę, że życie, oraz swoją obecną niechęć do polityki okupacyjnej władz amerykańskich. Wyraził on również nadzieję, że po wypełnieniu swej misji władze amerykańskie opuszczą Japonię.

Polityka zaś amerykańskich władz okupacyjnych nie daje mu powodu do zmartwień. Widzi on, że jego przyjaciele i krewni mają się dobrze, interesy ich nie ucierpiały, przeciwnie, majątki niektórych zaokrągliły się, a forma demokratyzacji, jaką przeprowadzają władze amerykańskie, nie wzbudza obaw co do możliwości utraty wpływów japońskich finansistów w kraju.

przez Hitlera, co upoważnia nawet dziś jeszcze do wyciągania z tego wszystkich dalszych konsekwencji“.

Antyfaszyści znajdują na pewno nowy w odpowiedzi argument i dyskusja potrwa — na łamach różnych pism, w rozmaitych odcieniach barwiona.

Trudno mi w tej chwili przewidzieć, jaki będzie jej koniec i czy Ernest Garbe odpokutuje w „demokratycznym“ więzieniu za to, że śmiał — już w ostatnich czasach reżimu porwać się na urzędnika Gestapo, że nie poszedł pokornie sam na szafot, tak, jak mu to nakazał „hitlerowski porządek państwowy“!

Wiemy, że Temida jest ślepa i że niekiedy popełnia omyłki. Ale — WIADZE OPUPACYJNE? Leopold Marschak

„Nie jest to dla mnie dzisiaj ważne, natomiast bardzo ważny i bardzo znamienity jest fakt, że TAKIE SPRAWY MOGĄ SIĘ W OGÓLE ODBYWAĆ i że takie wyroki mogą jeszcze spadać! Dziś — w dwa lata po klęsce Niemiec, w rok po procesie norymberskim, po stwierdzeniu przez cały cywilizowany świat, że ustrój hitlerowski był NAJWIĘKSZĄ W DZIEJACH ZORGANIZOWANA, CYNICZNA ZBRODNIA!“

Wiemy, że Temida jest ślepa i że niekiedy popełnia omyłki. Ale — WIADZE OPUPACYJNE? Leopold Marschak



WRAKI POWODUJĄ KATASTROFY

W czasie ubiegłej wojny Morze Północne było jednym z najpoważniejszych basenów flotowych dla marynarki hitlerowskiej. Nie tylko w portach tego morza, ale i na kotwicach z daleka od wybrzeża stały liczne niemieckie jednostki wojenne i transportowe. W r. 1943 obserwacyjne aparaty brytyjskie i amerykańskie dokonały tam nalotu, wskutek którego zatopiono ponad 50 procent wszystkich zgromadzonych wzdłuż tzw. mierzei hamburskiej transportowców. Część ich została wydobyta z dna morską w 1946-ym. Większość wraków pozostała dalej na dnie morza i przy wyższym stanie wody wypływa na powierzchnię wód. W ciągu tylko trzech miesięcy — marca, kwietnia i maja br. wskutek zderzeń z wrakami niemieckimi zatonięło na Morzu Północnym 236 statków.

Na placu boju ze spekulacją

Brak jeszcze samodzielności i inicjatywy. Skuteczność walki zależy od jej masowego charakteru

Szalaty wszystkich gazet wypełnione są komunikatami „z placu boju“. Na wszystkich zebraniach i konferencjach mówi się o walce ze spekulacją. Nie jest to tylko „gadanie na wiatr“, to nie jest „burza w szklance wody“. Wystarczy tylko spojrzeć na niespokojne miny sklepikarzy, uchwycić ich przenikliwe świadowanie wzrokiem każdego nieznanego klienta: „Czy aby nie kontroler?“

Najpłochliwi w pierwszym panicznym odruchu pozamykali kramy, przyczaili się jak zając w grudzie, — myśleli z naiwną nadzieją: „A nuż ta cała historia

„rozejdzie się po kościach?“ A nuż im się to wszystko sprzykrzy?“

Nie sprzykrzyło się jednak, a w dodatku powiało niebezpieczeństwo: mogą sklep zamknąć.

Siedzą więc nieszczęśliwi za ladą jak na stypie i łowią chciwie każdą nowinę. A nowiny są niedobre. Wczoraj panieprzekupki narobiły wrzasku: „Rety, co się dzieje, już za Niemców było lepiej, można było handlować...“ Dziś znów usłyszni sasiadzi ostrzegli: „chodzą wszędzie, wszystko sprawdzają...“

Ale tak, Bogiem a prawdą, rumor jest trochę przedwczesny. Wprawdzie Ko-

misje Kontroli Społecznej mają już w kieszeni sporą garść protokołów, wprowadzić już, niektóre jejmoście-przekupki przejechały się do komisariatu, ale prawdziwa kampania o obniżkę cen dopiero się „rozkreca“.

Musimy powiedzieć otwarcie, że o ile chodzi o wciągnięcie do nich najszerzej mas konsumentów — „rozkreca się“ zbyt powoli. Nie we wszystkich jeszcze fabrykach powstały komitety do walki ze spekulacją. W innych zaś wyłonione zostały nie przez całą załogę fabryczną. A przecież skuteczność podjętej walki zależy od jej masowości. Tak mówią uchwały sejmowe, tak brzmią wskazania partii robotniczych i tak dyktuje zdrowy rozsądek. Tysiące kontrolerów z legitymacjami Komisji Specjalnej w kieszeni oraz dziesiątki i setki tysięcy klientów-kontrolerów bez legitymacji — oto sieć gesta i mocna, przez oką której nie prześlizgnie się ani jeden spekulant. O tej właśnie formie masowej kontroli wiele już pisano i mówiono. Lecz to nie wystarczy, nie wystarczy pisać i nawoływać, trzeba to jakoś zorganizować. Każdy człowiek pracy chętnie przyłoży rękę do tego zbożnego dzieła, lecz musi on w niej mieć określone miejsce, zakres i czas działania.

A zorganizować to wcale nie jest tak trudno. Partie robotnicze mają przecież swe koła w ośrodkach pracy, nasza partia, PPR, ma ponadto dziesiątki partyjne, a więc organizacyjne, które do takiej właśnie kampanii są jak wymarzone — istnieją przecież demokratyczne organizacje młodzieży i kobiet. Każda określona grupa członków tych organizacji może stać się jądrem większej grupy nieoficjalnych kontrolerów, która rezultat ilustracji zakomunikowałaby natychmiast komitetowi fabrycznemu.

Niestety, na razie brak jakoś własnej inicjatywy w tym kierunku, brak samodzielności. Koła obu partii robotniczych oraz Rady Zakładowe czekają już to na powrót swych wydelegowanych na przeszkolenie, już to na cenniki, lub na drukowane i „przyręczkowe“ instrukcje. Oczywiście, że są i wyjątki. Oto, na przykład, robotnice firmy P.Z.P.B. i W. Nr 22 (dawniej „Krening“), nie czekając na stworzenie komitetu ogólnofabrycznego, na swym zebraniu koła Ligi Kobiet stworzyły w ubiegłą sobotę komitet przeciwdrożyźniany i uchwaliły natychmiast przystąpić do „roboty“. Wybrana piątka miała natychmiast wystarać się o cennik, przy pomocy swego naczelnego dyrektora uprzyściplnić go wszystkim robotnikom fabryki i natychmiast wziąć odpowiedzialnie sklepy pod swoją „opiekę“. W ten sposób dzielne niewiasty wysunęły się w tej fabryce na czoło walki z drożyzną.

Naturalnie — o ile uchwały ich nie pozostały na papierze. Tego jeszcze nie wiemy. Mamy jednak nadzieję, że w najbliższych dniach będziemy mogli naszym Czytelnikom podać z tego odcinka wiadomości jak najpomyślniejsze i że za ich przykładem pójdą kobiety we wszystkich pozostałych fabrykach łódzkich. Za naszym pośrednictwem robotnice tejsze fabryki zwracają uwagę odpowiednim czynnikiem, by się zajęły trochę bliżej sprawą mydła, które jest za drogą i sody, której dostać przeważnie w sklepach nie można.

Przed walnym zgromadzeniem PSS

W piątek wybory pełnomocników

Jak nas informuje prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, tow. Tadeusz Jańczyk, w najbliższy piątek, 20 b.m., odbędzie się wybory pełnomocników na Walne Zgromadzenie Spółdzielni.

Wybory będą zorganizowane w ten sposób, że w każdym sklepie PSS odbędzie się oddzielne zebranie, na którym po wysłuchaniu sprawozdania z działalności spółdzielni obecni dokonają wyboru pełnomocników, przy czym na 250 wyborców wybrany zostanie jeden pełnomocnik.

Udział w zebraniu wezmą członkowie spółdzielni, zapisani w danym sklepie i aprowidujący się w nim, zaopatrzeni w legitymacje członkowskie spółdzielni.

Poza tym na każdym zebraniu będzie obecnych trzech mężów zaufania, którzy będą czuwać nad normalnym biegiem zebrania.

Kalendarzyk wyborczy jest publikowany systematycznie w pismach.

Przewiduje się wybór 340 pełnomocników na Walne Zebranie.

Po wyborze pełnomocników Rada Nadzorcza Spółdzielni wyznaczy termin Walnego Zgromadzenia, który podamy naszym Czytelnikom.

Wybór odpowiednich pełnomocników na walne zgromadzenie spółdzielni jest faktem niestety ważnym — od niego bowiem zależy dalszy rozwój tak ważnej w naszym życiu gospodarczym placówki, jaka jest spółdzielczość.



MY CHCEMY MASŁA

„Nie samym chlebem człowiek żyje“ — powiedział kiedyś dowcipny polkacz ognia. Ja wprawdzie nie mam skłonności do zbyt gorących dań, lecz jednak zgadzam się z w/w najzupełniej — samym chlebem nie można żyć. Ja osobiście muszę mieć do niego jeszcze kawałek masła, nie mówiąc już o innych dodatkach. Nie zawsze jednak wbrew przysłowiu, chciał do mieć. Przysięgam wam, że bardzo chciałbym kupować codziennie masło do chleba, ale nie pozwala mi na to nie tyle może kieszeń, ile lojalność wobec państwa.

Widomym jest wszystkim, że oficjalna, państwowa cena na masło wynosi 385 zł. Wchodzę więc wczoraj do sklepu, by kupić trochę tego smacznego i cennego tłuszczu. Niestety — jak szybko powziąłem zamiar kupna, tak szybko zrezygnowałem. Była właśnie w sklepie taka sobie dość tęga obywatelka z ogromnym koszem masła. Okazało się jednak, że żąda za nie od sklepowej... 420 zł.

— Paniusiu kochana — mówię — to po ile musi sprzedawać sklepowa? Kto sobie pozwolił na taką cenę?

— A kto panu powiedział — odpowiada mi uprzejmie — że musi pan masło jeść? Jeżeli pona kleszeń nie wytrzymuje, to trzeba z maselką zrezygnować. Nie mogę przecież sprzedawać masła taniej, niż je sprzedają na rynku.

Tu już zupełnie zdebiłem. Bo, wiecie, sprawa wobec tego przedstawia się w taki

sposób, że kontrola cen obejmuje rozrzucone po całym mieście sklepy — co jest bardzo trudnym zadaniem, a na rynkach, gdzie spekulacja jest, że tak powiem, skondensowana — żadnej kontroli nie ma i rynek najbezcenniejszy w świecie osmiela się nie tylko ignorować ceny oficjalne, ale i dyktować je sklepowym — nawet tym nielicznym, którzy chcą całkiem uczciwie zarobić swoje parę „kawalków“.

Ponieważ dzisiejsze „plotecki“ są i tak już przetruszone, więc niech już kąpią od tłuszczu. Przy okazji podaje więc jeszcze do wiadomości „czynników oficjalnych“, że tak sama mniej — więcej historia jest z wędliną. Rzeźnicy gwizdzą sobie bardzo głośno i lekceważąco na wszystkie cenniki, narzucając detalistom własne ceny. Nieprzystosowanie się do nich grozi przerwaniem dostawy. Czy wobec takiej sytuacji nie blednie słowa Al Capone?

Coś w tej naszej kontroli cen szwankuje. Cała moja nadzieja teraz to te robotnicze grupy kontroli. Myślę, że jeśli Związki Zawodowe wezmą się za to jak należy to sprawa ruszy nareszcie z miejsca i to z kopyta.

Albośmy to bowiem jacy tacy? Daliśmy rady obszarnikom, fabrykantom i innym kantom, a mieli byśmy nie dać rady spekulantom? Nie może być. Tymbardziej, że (nie chwając się) w tym zbożnym dziele walki z dezorganizatorami naszego życia gospodarczego w pierwszym szeregu kroczy niżej podpisany.

SAK.

H. Cieśluk

Tego dawniej nie było

Przyjacielska atmosfera egzaminów. — Odpowiedzi. — Ustrój Japonii i wojna domowa w Chinach. — Teoria Marksa wartości i nadwartości. — Kto w Polsce premierem? Cyraniewicz sekretarzem PPR. — W Polsce socjalizm. — Organizacja szkolnictwa. — Pochodzenie socjalne uczennic. — Wnioski.

Minister Oświaty, tow. Skrzyszewski, wydał zarządzenie, by w roku bieżącym Kuratorzy Okręgów Szkolnych powołali do udziału w egzaminach dojrzałości, obok egzaminatorów-nauczycieli, również delegatów, po jednym na zakład, reprezentujących czynnik społeczny. Chodzi tu o ludzi znanych ze swych przekonań demokratycznych i demokratycznej działalności społecznej.

Zadaniem delegata było zapoznanie się ze szkołą i całokształtem jej życia pod względem naukowym, wychowawczym i gospodarczym, zbadać ogólnego poziomu przygotowania abiturientów, zbadania stopnia przygotowania zdających, pod względem społeczno-państwowym.

Wobec powszechnie panującej opinii o obniżeniu się poziomu nauki w szkole średniej, delegowany na egzamin do jednej z państwowych szkół żeńskich w Łodzi, siedział na egzamin z niekłamną ciekawością, bezpośredniego zetknięcia się z młodzieżą, poznania nie tylko stopnia wiedzy ogólnej, ale i sposobu myślenia młodzieży, poznania rzucających ją zagadnień w chwili obecnej. I cóż tu dużo mówić — poznania samych nauczycieli. Tych, którzy odpowiadają za wychowanie młodzieży.

Do szkoły siedział, nie znając w niej zupełnie nikogo. Nie wiedziałem, czy w Kuratorium szkoły ta cisza się dobrą, czy złą opinią. Jaki jest zespół nauczycielski, kto jest dyrektorem.

Powiem więcej, siedział w przekonaniu, że wyłowię przykłady dla stawianej tezy, że mamy postępowe szkoły, lecz nie mamy w niej demokratycznej młodzieży.

I zostałem mile rozczarowany.

Już pierwsze wrażenie wskazywało, że obecna atmosfera egzaminów dojrzałości nie jest podobna do przedwojennej. Abiturientki w najmniejszym chociażby stopniu nie zdradzały uczucia strachu. U większości zaobserwowałem chęć wykazania się zdobytą wiedzą i nieraz lekką zawód, że nie pozwolono im odpowiedzieć wyczerpująco na każdy temat.

Stosunek nauczycieli do zdających nader przyjacielski i szczerze życzliwy. Widać, że takim był w ciągu roku szkolnego, a nie tylko na egzaminie. I odwrotnie, stosunek uczennic do nauczycieli oparty jest na szacunku z jednoczesną miłą swobodą i pewnością siebie tych ostatnich.

O atmosferze szkoły między innymi świadczy fakt, że zeszlorniczne abiturientki, a dzisiaj studentki nie straciły kontaktu ze szkołą, a odwiedzały ją przez cały rok. Były w kontakcie z organizacjami szkolnymi i niejednokrotnie wygłaszały w niej referaty.

W tej atmosferze ciekawość budził sam egzamin — poziom przygotowania abiturientek.

Nie poprzestawałem na pytaniach nauczycieli, które już same w sobie zdradzały postępowy kierunek nauczania, ale sam zadawałem pytania tak z literatury, historii, jak i zagadnień życia współczesnego.

Większość odpowiedzi była dla mnie rewelacją. Nie spodziewałem się tak wysokiego poziomu, szerokiego ujęcia zagadnień, czy to z literatury czy historii, a szczególnie zagadnień życia współczesnego.

Wiele z nich znało literaturę obcą. Do historii podchodziły w sposób marksistowski. Dają ekonomiczno-polityczną ocenę każdego zjawiska. Przeprowadzają dobrze analizę doktryn politycznych. Orientują się nieźle w sytuacji politycznej, nawet Chin i Japonii. Dużą znajomością pojęć socjalizmu, teorii Marksa — wartości i nadwartości wykazała abiturientka K., córka elektrotechnika, niezmiernie biedna, utrzymująca się z korepetycji.

Celem sprawdzenia czy abiturientki, znające tak dobrze zagadnienia życia współczesnego, mają szeroki zakres wiadomości ogólnych, zadawałem pytania z dziedziny malarstwa, historii teatru, muzyki.



Kary za opilstwo

Przez salę Sądu Starościńskiego prawie codziennie przesuwają się sprawy pijaków, którzy w stanie nietrzeźwym dokonywali rozmaitych „wyczynów”, takłócając spokój bliźnim.

Oto, na przykład, Marian Józwiak, szofer z zawodu, zamieszkały przy ulicy Legionów 25a, po pijanemu urządzał awantury przy fabryce pudełek przy ulicy Radwańskiej 5. Sad Starościński skazał go na 2 tysiące złotych grzywny.

Również 2 tysiące zł. grzywny zapłacił Henryk Chmielewski, inżynier, zamieszkały przy ulicy 6 Sierpnia 30. Chmielewski przed Teatrem Wojska Polskiego w stanie mocno nietrzeźwym zaczął przechodzić.

Zenon Mikołajczyk, zamieszkały przy ulicy Składowej 13, zakłócał spokój publiczny przy ulicy Magistrackiej 30. Zapłacił on 2 tysiące złotych grzywny.

Marian Tomiak, zamieszkały przy ul. Legionów 40, po wypiciu większej ilości alkoholu, zaczął sprzedawców i kupujących na Zielonym Rynku, używając przy tym bardzo nieprzyzwoitych słów. Został on skazany przez Sad Starościński na 3 tysiące złotych grzywny.

Może wysokie kary za opilstwo odstrasza amatorów alkoholu od używania takich ilości wódki, które odbierają zdolność panowania nad sobą.

I tu również padły odpowiedzi dobre lub bardzo dobre.

Na ta powyższego zaskoczyły mnie rażąco słabe odpowiedzi niektórych abiturientek. Wprost nie chciały się weryfikować, by w tej samej klasie mogły być odpowiedzi na tak wysokim i niskim poziomie. Wystarczy przytoczyć, że jedna ze zdających nie wiedziała, kto w Polsce jest premierem. Druga słyszała o Cyraniewicz, ale uważa go za sekretarza PPR. Ta sama twierdziła, że przewrót majowy Piłsudskiego był w 1905 r. Nie wiedziała, kto w Polsce był pierwszym prezydentem i stanowczo twierdziła, że w Polsce jest socjalizm.

Szukając przyczyn tak różnego poziomu odpowiedzi, stwierdziłem, że abiturientki, które dawały dobre odpowiedzi, w dużym stopniu wiadomości swoje nabyły również w kołach naukowych. Ponadto dużo wiadomości, szczególnie zagadnień życia współczesnego, czerpały ze swych organizacji ideowych, jak np. ZWM lub TUR.

Uczennice zdające gorzej — to uczennice nie biorące udziału w życiu i organizacjach szkolnych tak naukowych jak i ideowych.

Nic więc dziwnego, że wykazują nikłą znajomość z zagadnień życia współczesnego oraz dają gorsze odpowiedzi i z innych przedmiotów ogólnokształcących. Jako symptomat podaje, że abiturientka, która twierdziła, że w Polsce jest socjalizm i nie wie kto w Polsce jest premierem, jest wychowanką klasztoru sióstr Urszulanek i córką byłego obywatela ziemskiego.

Z wyniku egzaminu nie trudno było wyciągnąć wniosek o kierunku wychowawczym szkoły, o nastawieniu ideowym nauczycielstwa.

Zarówno dyrektorka, jak większość nauczycieli to wybitni działacze społeczni. Cała dusza oddana są szkole i jej postępowi. Sami zorganizowali u siebie koło przyjaciół polsko-radzieckiej. Wśród nich z młodzieżą założyli młodzieżowe organizacje szkolne i dają do rozwoju ideowych organizacji szkolnych jak ZWM i TUR. Pod ich opieką młodzież szkolna zorganizowała się w koło przyjaciół młodzieży słowiańskiej z sekcjami: bułgarska, czeska,

jugosłowiańska, rosyjska.

Dlatego mówiąc o wysokim poziomie przygotowania większości zdających, należy dojść do wniosku, że była to klasa wyjątkowa. Z wyników egzaminu tej klasy nie ośmieliłbym się wyciągnąć wniosku o całej szkole, gdyż następna już klasa licealna nie ma tak wysokiego procentu uczennic o wyrobieniu społecznym. A szkoła operuje, szczególnie w klasach wyższych, socjalnie elementem demokracji obcym. Dopiero klasy niższe zapelniają się z pochodzenia elementem pracowniczym.

Na ogólną ilość 467 uczennic, 30 procent, to córki robotników i rzemieślników, przeważnie w klasach niższych, 50 procent, to córki pracowników umysłowych; 8 procent córki rolników i 12 procent córki kupców. Te ostatnie przeważnie w klasach wyższych. Z tego wniosku, że przez kilka jeszcze lat do wyższych uczelni przeniknąć będzie w większości element nam obcy, który niejednokrotnie na naszych uniwersytetach daje obraz dużego w nich procentu tak zwanej „złotej młodzieży akademickiej”.

Dlatego konieczne jest, by otoczyć młodzież opieką po wyjściu ze szkoły, by pomóc przez powołanie do tego organizacji lub czynnik państwowy w pracy na wyższej uczelni, szczególnie w pierwszych latach studiów, pomóc w dostaniu się na właściwy wydział bez budzących wiele zastrzeżeń, szczególnie w Łodzi, egzaminów konkursowych.

Abiturientom i abiturientkom o nastawieniu demokratycznym należy nie tylko ułatwić dostanie się na wyższą uczelnię, ale wyjechać do nich niemieszkaństwo w uzyskaniu stypendiów państwowych.

Sądzę, że dla nadania właściwego kierunku szkole wskazanym jest, by czynnik społeczny nie występował tylko na egzaminie dojrzałości, ale by znalazł formy okresowego udziału tego czynnika przez wizytacje w klasach niższych. W oparciu o Wojewódzkie Rady Narodowe czynnik społeczny odgrywać niewątpliwie dużą rolę w wychowaniu młodzieży w duchu postępowym.

Koło Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w P. Wytwórni Rad otechnicznej im. gen. K. Swierczewskiego

Z inicjatywy o u bratnich partii politycznych: Koła PPR i PPS zostało utworzone Koło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Na zebraniu zapelnowano do pracowników o grębny udział w pracach Koła, którego głównym zadaniem jest zbliżenie kulturalno-

polityczne pomiędzy narodami Związku Radzieckiego i Polską.

Do zarządu Koła zostali wybrani: 1) Ob. Rajtberger — prezes, 2) Ob. Prygonkiet — vice-prezes, 3) Ob. Piatkowski — sekretarz, 4) Ob. Herr — skarbnik, 5) Ob. Łukasik — członek zarządu.

O czujność i czystość szeregów PPR

PPR jest najbardziej masową partią mas pracujących Polski ludowej i grupuje w swoich szeregach najbardziej świadomych, najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i narodu. Ale do partii naszej, jako do partii masowej, wkradli się tu i ówdzie ludzie niegodni miana peperowca, ludzie koniunktury. Komisja Kontroli Partyjnej powołana przez

K. C. Partii, przestrzega dyscyplinę partyjną, zwalczając wyroczenie, czuwa nad czystością naszych szeregów. Cała Partia, wszyscy jej członkowie, partyjne Komitety dzielnicowe i wojewódzkie powinny współdziałać z Komisją Kontroli Partyjnej, gdyż za moralny poziom członków Partii odpowiedzialni jesteśmy wszyscy.

To i owo Pomoże - czy nie pomoże

Demorali ekonomiści i politycy, którzy nowej rzeczywistości nie dorobili do pasa, głoszą pewną teorię społeczną kwestionującą celowość i skuteczność akcji antydystrybucyjnej i antyspekulacyjnej.

Powiadają oni mniej więcej w ten sposób: „To „prześladowanie” kupców do niczego dobrego nie doprowadzi. Te wszystkie akcje społeczne, te Delegatury i inne „formacje walki z drożyzną” odniosą niepożądany skutek. Postępując tak — zwiększa się ryzyko sprzedaży, a z nim, naturalnie, i wzrost marży zarobkowej. Trudno — kupiec ryzykuje przy tej całej akcji antyspekulacyjnej, kupiec musi wiedzieć, za co ryzykuje. A więc tak jak powiedziałem...” Tutaj następuje zazwyczaj porównanie obecnego stanu gospodarczego w naszym kraju do okresu okupacyjnego, a w końcu wyciągnięcie z tych porównań następującego wniosku: „Wtedy też Niemcy próbowali zdusić szmugiel i handel nielegalny, no i co? Naród ich przetrzymał, a ceny nie tylko, że nie spadały, ale przeciwnie — rosły”.

...I nieskąd tak się dzieje, że słuchający wywodów „teoretyka” kiwają głowami — faktycznie, faktycznie... i głupotę zawartą w jego „wykładzie” przyswajają sobie, a nawet przekazują bliźnim w postaci „cennych uwag”, dotyczących akcji antyspekulacyjnej.

Tymczasem tego rodzaju gadanie trzeba odpowiednio zrozumieć i potraktować. A przede wszystkim stanowczo określić polityczne jego przesłanki.

Rzecz jasna, tego rodzaju „teorie” mają na celu zdembilizowanie opinii społecznej, nastawionej dziś na walkę ze spekulacją.

Walka z drożyzną przy współudziale czynnika społecznego odniosła i odnosi już pożądany skutek. Tego nie można nie dostrzec.

Dziś za ćwierć kilo masła śmietankowego rzadko, który sprzedawca wymieni cenę wyższą od przewidzianej — 125 złotych.

Dziś — no akcji kontrolnej w sklepach rzemieślniczych za miesiąc wleprowa bez dokładki płacicie fakturami 220 zł — cena przepisowa.

Powoli wyciągnięto się również sprawa z chlebem i ceny te się utrzymują z dwu zasadniczych powodów, bo — no pierwsze, konsumpcja za cenę obniżoną i na ogół wyższych cen nie płaci, a po drugie — kupiec również zna cenę i nieledek z nich odzubił na swój skórze przekonywujące skutki społecznych akcji kontroli cen.

A z porównania obecnej sytuacji gospodarczej z okresem okupacji, tak często czynionej przez czynniki, usiłujące stordować akcje walki ze spekulacją, wyciągnąć można tylko jeden wniosek: Ind polski w znacznie cięższych warunkach walczyl z okupantem, który go chciał wyczerpić, teraz w sprzyjających warunkach ludowej demokracji w Polsce podjął walkę z paskarzami i rekułantami i walkę tę wygra. (Dz)

Oglašzajcie się w „Głosie Robotniczym”



TERMINY WYDAWANIA ARTYKUŁÓW KARTKOWYCH MUSZĄ BYĆ PRZESTRZEGANE

Wydział Apropowicacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że wszelkie terminy wymieniane w komunikatach, dotyczące zaopatrzenia kartkowego ludności, muszą być przez korzystających z tego zaopatrzenia bezwzględnie przestrzegane, a w szczególności terminy: a) składania kart wymiennych, b) odbioru kart zaopatrzenia, c) rejestracji kart zaopatrzenia oraz d) odbioru wszelkich przydziałów. Praktykowane dotąd indywidualne zabiegi

staną się obecnie bezcelowe i Wydział Apropowicacji nie będzie już załatwiał tych spraw.

CZEŚĆ MIASTA OTRZYMA OSWIECENIE GAZOWE

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi, zgodnie z wnioskiem Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, postanowiło uruchomić oświetlenie gazem ul. Rzgowskiej, Osiedla im. Montwiłła i Mireckiego oraz innych ulic, na których istnieją odpowiednie urządzenia instalacyjne.

Wykonaniem tej uchwały zajmie się Gazownia Miejska.

Już wkrótce na ekranie!

MONUMENTALNY FILM w/g scenariusza A. TOLSTOJA

PIOTR I

CZOŁOWE DZIEŁO PRODUKCJI RADZIECKIEJ

REŻYSERII W. PIETROWA

MUZYKA W. SZCZERBACZEW

WYTWORNIA LENFILM

W ROLACH GŁÓWNYCH: N. SIMONOW, N. CZERKASOW, A. TARASOWA, M. ZAROW

Poziom moralny członków partii zależy od ich poziomu ideologicznego; ten podstawowy warunek świadomej dyscypliny, wyraża się w ostateknej uchwale KCPPR o pracy ideologicznej w szeregach Partii. Oznacza to w praktyce mobilizację wszystkich sił i środków organizacyjnych do usilnej, wyteżonej pracy uświadomienia wszystkich towarzyszy.

W praktyce na wszystkich ogniwach partyjnych obok systematycznego oddziaływania dydaktycznego, wychowawczego na członków partii, ciąży obowiązek moralny czuwania nad czystością naszych szeregów. Niejednokrotnie w porę zwrócona uwaga, czy udzielana nagana wprowadza błądzącego towarzysza na prostą drogę uczciwego postępowania. Niepoprawnych zaś bezapelacyjnie należy z partii usuwać.

PPR, aczkolwiek jest młodą Partią, posiada piękna i bogatą kartę w historii narodu. W szeregach naszych było wielu bohaterów, którzy oddali życie w walce z wrogiem Polski, w najcięższej godzinie Narodu Polskiego.

Każdy peperowiec powinien stać na straży naszych idei i czystości szeregów Partii, bronić tego, co jest wielkie, dobre i słuszne.

Nie przynosi nam ulmy usuwanie z naszej partii tych, którzy nie są godni być naszymi towarzyszami. Nie tąpmy tego, a podając do wiadomości publicznej te fakty wykazujemy, że nasza Partia posiada zdrowy organizm i potrafi szybko usunąć elementy zbędne.

(—) BERSKI FELIKS
Przewodniczący
Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Poniżej podajemy Komunikat Nr 3 Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej dotyczący usuniętych w dniu 16 maja następujących b. członków partii.

FAJKOWSKI JÓZEF — b. przewodniczący Rady Zakładowej P-my Wego — za nadużycia materialne usunięty z partii.

PIOTROWSKA HALINA — za nadużycie zaufania Partii usunięta z Polskiej Partii Robotniczej.

CHMIELEWSKI ZENON — członek Dzielniczy Bałuty, usunięty z Partii.

UZWIJ JAN — robotnik, za nadużycie zaufania Partii, usunięty z PPR.

HORN KAROL — Naczelnik Wydziału Transportowego Centrali Tekstylniej za nadużycia materialne usunięty z Partii.